

31 lipca 62. 375

Plombières (Vosges)
Hôtel Napoléon

Małach: ogrodnik
Kruszy: C. M. Ma-
Munier: calis
najbardziej
C. i. b. d. p.
a. l. i. b. d. p.
w. a. i. C. u. i.
M. i. b. a. n. p.

Mamunin

Odebrałam dziś rano słówko od Lesi
w którym mówi się Mama już w
Wambornu. doj Boie aby to co po-
mogło. chociaż pod tym względem
bardzo wierzę trudną /chcia mówić
w bruny wyspytkie czy ciepłe
czy zimne). Dawno już do mamy
nie pisałam, ostatnio raz z Adryana,
Tutej zabawimy się pewnie do 10:15. ^{Adryan} Skieruję
potem napiszę do Samyja. Władz
juz się tam wrócił, bo jego wa-
kany skończyły, a je gwaltu
i z placem prosit o Marysis
wre i ora z nim i S. deule
pojechała, a Witold się z nami
ostat dla karpide. Niestety-
chacie się jego zdrowie od kilku
tygodni polepszyło. Nie wiem jak

to polipszenie bzdur dlużo trwało.
Moi do Bóg iś siś te choroby 2. ^{year}
robimś skoinę, tak sou Blodke
przyusza, ale to emu niestety
piersi nie wzesesz, i ramiou w
tył nie zabiere. skhodnie jej
piersi są a budowane. skhodnie
też nie borak repanty temu cho-
robaciu. ciśba topaca naproisć,
bo trudno wzesnać co u niego
jest choroba a co grypazem.
i kiedy grymozę pochodzi z mig-
racia lub nie zdrowia, a kiedy
z wiscinoty. - Gwałtownyż nie
jest, ale jak emu siś w csem
opraciwie czerwony siś, robi
jak ogień. i w mgnieniu oka
cały potew słany. sciska, pre-
prasa i za dwie minuty to
samo siś powtarza, i tak bez
konca by siś powtarzał mo-
gło, jidymy ratunek ale bardzo
nie wily, to udawoie ie siś jest

zupelnie obojtnym. - Bardzo bym chciał
Mamie Manji pokazać, wiem że
by siś Mamie podobala. P. Deubinde
je bardzo dobre prowadzi, czerstwa
jest jak pašek i rumiana. Skizue
ma oery, ale niestety czerne! - to
wielka kzywda. -
Wtedy jest obropny. jak te psy
nie doroste, niewiem co siś a
nim dzieje, ciśba, kuniwy, nie-
zgrabny. Ale siś, ramiou nie
żle uszy.
Przyjechał tu dziś W. August, a dwoma
Patochiami, po drodze do Ems, a
Poznań i Warszawę. niewiem
wiele, ale zapewne dzień dwa zabawi.
M. maż mi bardzo dużo swoich pa-
mistników dyktował, ośbed tu je-
stomy, bardzo siś, robis rozmużel.
jużomy doszli do 1829. r. wie
blisko rewolucji i emigracji.
Jeżo zdrowie nie wiele jak do
powiedzenia, ale jak mówię do
który jest to choroba nerwów
a nie pańczowej koscian i murga

Crasem edajesij iu mucha od ^{niego}
mornijer by byla. a crasem
nie zamiera swojej ruchawoscioj
mam wielke nadzieje iu temu pobyt
tutaj mu pomoiu. na ioladek juz
pomogt bardzo, ale now niente
lepsze niz bywaly. Moja Ma-
munciu, po dluzo letniej wale
zdeydownalam si wiasie kuchara
francusa. ale bym bardzo rada dai
mu do kuchni dziewesey polki
ktora by si dobrze przy niu
wykresy mogla, jeili Mama
ma jak na myli, przypwite,
jeili mozna nie bardzo brzydko,
a juz troche gotowac mniejsza
to prosz mi o niej napisac.
Ale musi byc kornisanki
t.j. z d'obr Marmy a nie
obec, take co by juz nas troche
znala, a kiedy mowis nas to przypnam
si Mamie iu to si ma smaczyci
Tapsi Mamus, bo to mi jest niewymow-
nie milem, chialobym jeduz z tyb cois
to dopic wiecznie pod nogami przy rusztowa